

DAWID GARCZYŃSKI

WT UKSW

ORCID: 0009-0004-5918-8236

DOI: 10.56898/ST.16003

## ISLAM W UJĘCIU HIERONIMA SAVONAROLI (1452-1498)

### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie islamu w perspektywie Hieronima Savonaroli i ukazanie konfrontacji tegoż obrazu z tym, czym powinna być religia według dominikanina. W pierwszej części zostanie opisana sylwetka Mahometa, założyciela islamu. Część druga poświęcona będzie wyznawcom mahometanizmu oraz ich świętej księdze, Koranowi. W części trzeciej zostanie przedstawiona ocena islamu względem użyteczności dla rozwoju duchowego. Przeprowadzone analizy pozwalają na wyprowadzenie następujących wniosków. Po pierwsze, Mahomet nie był prawdziwym duchowym przywódcą, lecz przeciwnie do wzoru Jezusa Chrystusa, zamiast zwycięzać prawdą, uciekał się do siły. Po drugie, do muzułmanów nie trafiła dobra nauka zawarta w Koranie, ponieważ jest on pełen sprzeczności. Kierowali się oni grzeszną ludzką naturą, którą islam podsycił. Po trzecie, islam nie jest użyteczny dla duchowego rozwoju, lecz był wykorzystany jako narzędzie do osiągnięcia pragnień i ambicji ówczesnego założyciela, Mahometa i jako takie może nadal służyć. Wnioski te pokazują całościowe spojrzenie Hieronima Savonaroli na islam oraz jego subiektywną, nacechowaną emocjami ocenę. Dla dominikanina jest to konkurencja dla chrześcijaństwa, jedno z zagrożeń zapowiedzianych przez Jezusa Chrystusa, które Kościół musi wycierpieć, lecz bez wątplenia przetrwa.

**Słowa-kluczowe:** *Hieronim Savonarola, Mahomet, islam, chrześcijaństwo, teologia, apologia, apologetyka.*

## Wstęp

Islam od chwili powstania budził żywe zainteresowanie chrześcijan. Jedni widzieli w nim inspirację, inni zaś odczuwali wobec niego lęk. Wszyscy jednak przyglądali się mu z wyraźnym zaciekawieniem. Współcześnie, badając islam, teolodzy katoliccy czynią to w perspektywie apologii i dialogu. Dostrzegają elementy, które łączą, ale także widzą to, co dzieli<sup>1</sup>. Islamowi fragmenty swojego dzieła poświęcił Hieronim Savonarola, piętnastowieczny dominikanin, florencki kaznodzieja i apologeta. Urodził się 21 września 1452 roku w Ferrarze – pół roku przed upadkiem Konstantynopola. W kwietniu 1475 roku, zafascynowany św. Tomaszem z Akwinu, wstąpił do zakonu dominikanów. Zajmował się głównie kaznodziejstwem, wędrując i głosząc kazania w klasztornych kościołach. Od roku 1490 przebywał na stałe w konwencie św. Marka we Florencji, służąc wiernym posługą sakramentalną i przepowiadany słowem. Całe swoje życie bronił wiary katolickiej oraz zwalczał złe obyczaje. Odrzucił zaproponowany mu kardynalski kapelusz i skonfliktował się z papieżem Aleksandrem VI. Wspierał wiernych Florencji w czasie epidemii dżumy. W pewnym momencie Savonarola zarządzał miastem, ale robił to nazywając Jezusa Chrystusa jego królem. Jego nauki budziły liczne kontrowersje, także w Rzymie. Ostatecznie sprawą Savonaroli zajęła się inkwizycja. Został aresztowany. Po przesłuchaniach, uznany za winnego, został spalony na stosie 23 maja 1498 roku<sup>2</sup>.

Dominikański kaznodzieja i teolog pozostawił po sobie liczne pisma noszące znamiona apologii wiary katolickiej. *Opus magnum* Hieronima Savonaroli to traktat „Triumf Krzyża”<sup>3</sup>. Z angielskiego tłumaczenia Johna Proctera O.P. (1849-1911), które uznałem za sumiennie napisane i zgodne z myślą dominikanina, wybrałem fragmenty opisujące najważniejsze aspekty islamu i ich konfrontację z wzorem, którym dla autora jest rzymskokatolicka religia. To jedyne dzieło, w którym Hieronim Savonarola odnosi się do islamu. Warto zaznaczyć, że wspomniane tłumaczenie natychmiast otrzymało imprimatur kardynała Herberta Vaughana (1832-1903).

- <sup>1</sup> Zob. H. Seweryniak, *Jak wykladam o islamie? Perspektywa metodologiczno-pedagogiczna. Propozycja wykładów i ćwiczeń*, w: *Islam. Apologia i dialog*, red. P. Artemiuk, Płock 2016, s. 244-315.
- <sup>2</sup> Biografie dominikanina zob. J. Smołucha, *Girolamo Savonarola*, Kraków 2004; R. Konik, *W obronie Świętej Inkwizycji*, Wrocław 2004; A. Ostrowski, *Savonarola*, Warszawa 1976, N. Hagedé, *Savonarola i Florentyńczycy*, przeł. H. Olędzka, Warszawa 1988; P.K. Kantecki, *Życie Hieronima Savonaroli. Epizod z dziejów Florencji*, Sandomierz 2015.
- <sup>3</sup> Zob. J. Smołucha, *Girolamo Savonarola*, Kraków 2004, s. 54.

We wstępie widać znakomitą znajomość historii autora, dzieła i kontekstu w jakim zostało napisane. Poza *opus magnum* Savonaroli jako warte uwagi uznałem wybrane fragmenty jego pism. Dopełniają obraz chrześcijaństwa, do którego jako wzór religii się odnosił. W artykule ukaże się obraz islamu widziany z perspektywy ów dominikanina. Nazywa go mahometańskim przesądem<sup>4</sup> i wskazuje na wątki różniące go z nauką Jezusa Chrystusa. Nazwa ta wskazuje na rozumienie tejże religii jako chrześcijańskiej herezji, co było popularne wśród średniowiecznych teologów. W części pierwszej, odwołując się do traktatu, przedstawię sylwetkę Mahometa, a w drugiej opis muzułmanów oraz ich świętej księgi, czyli Koranu. Część trzecią poświęcę ocenie religii muzułmańskiej, której dokonuje Savonarola.

## Mahomet widziany oczami Hieronima Savonaroli

Analizę islamu Savonarola rozpoczyna od postaci Mahometa, którego uznaje za założyciela i centralną postać islamu: „Mahometanizm rozpoczął się od Mahometa, który, jak mówi historia, był człowiekiem skrajnie nierozsądnym i pozbawionym zasad, cudzołożnikiem i rabusiem. Cierpiał na ataki epilepsji, które często powodowały u niego padanie na ziemię, a on sam te upadki przypisywał rozmowom z aniołem”<sup>5</sup>. Dominikanin uważał, że geneza islamu jest szatańska. Świadczy o tym brak świadectwa świętości jego założyciela. W kontraście do niego znaleźć można opis Jezusa Chrystusa: „Jego przyjście oczyściło świat z błędu, wypełniło go świętością i cnotą. Przekazał wszystkim swoim naśladowcom szczęście, którego żadna ziemska rzecz nie mogłaby dać”<sup>6</sup>. Mahomet okazał się natomiast człowiekiem porywczym, kierowanym własnymi żądzami. Savonarola nie wierzył, że anioł faktycznie objawiał się założycielowi islamu. Widział w tym zjawisku problem kondycji psychicznej. Dla florenckiego apologety posłaniec

<sup>4</sup> „All religion, to be true, must be either supernatural, or must proceed from the light of natural religion. Now, the Mahometan superstition can be inspired by no wisdom, either human or Divine, seeing that any one however moderately versed in philosophy can ever confute it”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, przeł. J. Procter, Londyn 1901, s. 225.

<sup>5</sup> Tłum. własne; „Now, Mahometanism began with Mahomet, who, as history tells us, was a most unreasonable and unprincipled man, an adulterer, and a robber. He was subject to epileptic fits, which often caused him to fall prostrate, and these falls he attributed to colloquies with an angel”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 225-226.

<sup>6</sup> Tłum. własne; „His coming has purged the world from error, filled it with sanctity and virtue, and communicated to all His followers happiness which no earthly thing could give”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 121.

z nieba głoszący inną Ewangelię, niż ta, którą przekazywali Apostołowie (Ga 1,8), byłby raczej kolejnym dowodem na demoniczną genezę islamu, niż na jego autentyczność. Dominikanin, odwołując się do nauki Jezusa Chrystusa (Mt 20,15-20), stwierdza: „Zły początek rzadko, jeśli w ogóle, przynosi dobre zakończenie”<sup>7</sup>. Mahomet zdecydowanie wpisywał się w sylwetkę fałszywego proroka. Warto zaznaczyć, że Savonarola „fragmentarycznie kopiował z *Contra Legem Sarracenorum Riccoldo*”<sup>8</sup>. Jego wiedza była więc oparta na ukształtowanym już obrazie islamu, który, między innymi, Jan Damasceński i Piotr Czcigodny postrzegali jako herezję chrześcijańską<sup>9</sup>. Nie ma dowodu na bezpośredni kontakt Savonaroli z Koranem. Bez wątplenia źródłem pośrednim był, wcześniej wspomniany, traktat Riccolda da Monte di Croce (1240-1320), który został napisany przy użyciu także arabskojęzycznego Koranu<sup>10</sup>. Warto także nadmienić, że ten tekst Hieronima Savonaroli dotyczący islamu został skopiowany przez Teodora Bibliandera, protestanckiego teologa<sup>11</sup>.

U Mahometa dominikanin widział nie tylko rządę i przemoc, lecz także wielką pychę. Sam natomiast pisał: „pokora fundamentem jest życia duchowego”<sup>12</sup>. Dla zakonnika była to zatem wielka sprzeczność. Mahomet przedstawiał bowiem Jezusa Chrystusa jako proroka. Nie stosował się jed-

<sup>7</sup> Tłum. własne; „*Again, a bad beginning rarely, if ever, brings a good ending*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 225.

<sup>8</sup> „*Il Savonarola copia in modo frammentario dal Contra legem Sarracenorum di Riccoldo*”; A.F. Verde, *Il breviario di frate Girolamo Savonarola*, Florencja 1999, s. 229-30.

<sup>9</sup> Por. H. Goddard, *Historia stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich*, tłum. s. Zalewski; Warszawa 2009, s. 120-121.

<sup>10</sup> „*Riccoldo da Monte di Croce, the author of the anti-Islamic treatise entitled Contra legem Sarracenorum, is considered as one of the key polemicists of these times [...] When writing it, Riccoldo used the Arabic-language Quran (whose manuscript he owned) while also relying on its translation by Mark of Toledo. In addition, the Dominican used the Latin translation of the anonymous Mozarabic polemic treatise Liber denudationis extensively. Undoubtedly, Riccoldo must have been familiar with the work of Thomas Aquinas and Aristotle as well*”; M. Dawczyk, *The Image of Muhammad in Riccoldo da Monte di Croce's Contra legem Sarracenorum*, „*Studia Ceranea*” 9/2019, s. 392; [https://repozytorium.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/38869/6732-Article\\_Text-18196-1-10-20200330.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://repozytorium.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/38869/6732-Article_Text-18196-1-10-20200330.pdf?sequence=1&isAllowed=y); dostęp 08.10.2025 r.

<sup>11</sup> „*It must be noticed that the seventh chapter of the Fourth Book of the Latin edition was taken out of its place, and inserted, by Theodore Bibliandrus, in his collection of works written against the Mahometan errors. It is to be found in the second part of the Basle Folio editions of 1543 and 1550, under the title: "Commentatiuncula Savonarolae Mahumeticam sectam omni ratione carere ostendens"*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 7.

<sup>12</sup> H. Savonarola, *O pokorze, w: tenże, O miłości Jezusa i inne pisma*, przeł. A. Kuciak, Poznań 2003, s. 83.

nak do jego nauczania, lecz do osiągnięcia celu użył siły. Według Savonaroli był to fundamentalny błąd: „Mahomet, uznając Chrystusa za posłańca Boga, któremu powierzono nawracanie świata cudami, powiedział, że sam został posłany z Nieba, by nawracać go mieczem. To twierdzenie było oczywiście niedorzeczne, ponieważ Bóg nie ma upodobania w tyranii ani w przymusowej służbie”<sup>13</sup>. Mimo, że ciężko go potwierdzić, to właśnie taki obraz znał Savonarola. W misji założyciela islamu dominikanin widział zaprzeczanie nieskończonemu miłosierdziu Boga, który nigdy nie cieszy się z siły stosowanej wobec człowieka (Mt 5,21-26). Okazuje się, że prowadzona przez Mahometa święta wojna, zgodnie z myślą florenckiego dominikanina, karmiła się grzeszną naturą człowieka. Savonarola podkreśla, że mimo odwoływania się do Jezusa Chrystusa, Mahomet zbierał ludzi gwałtownych. Nie kierował ich ku sprawom Bożym, tak jak robili to chrześcijanie: „Najbardziej zaciekli ludzie łagodnieli na widok pobożnych chrześcijan ubranych w skromne szaty”<sup>14</sup>. Mahomet kierował swoich uczniów drogą siły opierając się na ludzkiej naturze<sup>15</sup>. Savonarola traktuje islam raczej jako herezję i nie szuka w nim treści zbliżających do Boga.

Dominikanin w swoim dziele wielokrotnie odwołuje się do tego, że Mahomet pociągnął za sobą rzeszę ludzi. Pasma zwycięstw stało się dla wielu argumentem potwierdzającym autentyczność islamu. Dynamiczne rozprzestrzenianie się nowej religii miało być możliwe dzięki Bożemu wsparciu. Odbieranie Jezusowi Chrystusowi wiernych potwierdzałoby przeświadczenie, że islam zastąpi chrześcijaństwo. Savonarola nie pominął tego zarzutu, ale odniósł się do niego i postanowił go obalić. Kategorycznie sprzeciwił się argumentacji, zgodnie z którą Allah stawiany jest ponad Jezusem Chrystusem z racji zdobycia większej liczby wyznawców. Dominikanin drwi z tego porównania i stwierdza: „Złych ludzi zawsze będzie więcej niż dobrych. To rzeczywiście zaskakujący sposób argumentowania na rzecz Mahometa – twierdzenie, że musi być lepszy od Chrystusa, ponieważ

<sup>13</sup> Tłum. własne; „*Mahomet while acknowledging Christ as the messenger of God, commissioned to convert the world by miracles, said that he himself had been sent by Heaven to convert it by the sword. This pretention was obviously ridiculous; since God takes no pleasure in tyranny, nor in compulsory service*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 227.

<sup>14</sup> Tłum. własne; „*The fiercest men have become gentle, at the sight of devout Christians clad in lowly guise*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 102.

<sup>15</sup> „*Mahomet, who never called himself God, attracted a barbarous people to himself by force of arms and by sensual indulgence; he spoke admiringly of Christ, but himself never proposed anything to his followers, above the force of human nature. Jesus Christ did not act thus*”; tamże, s. 106.

mieczem podporządkował wielu swojemu irracjonalnemu i ponizającemu prawu”<sup>16</sup>. Savonarola uważa, że propagowanie islamu mieczem nie równa się zdobywaniu miłości Jezusa. Ta nie musi być narzucana, ponieważ „rozpłomienia takie uczucie i wywołuje w niej taką radość dobrocią swą i obecnością, że unosi ją ponad nią samą i napelnia taką nabożnością [...] tak wielkie budzi w niej pragnienie rzeczy wiecznych, że dusza nie szanuje już doczesnych ani też nawet samej siebie”<sup>17</sup>. Dominikanin opisuje irracjonalność argumentowania liczbami. Nie mogą bowiem dowodzić słuszności islamu: „Co do faktu, że Mahomet odwiódł wielu od chrześcijaństwa, to samo można powiedzieć o diable. Nie jest to zatem dowód na wyższość Mahometa nad Chrystusem. Szatan bowiem podbił o wiele większą rzeszę dusz, niż nasz Pan i Mahomet”<sup>18</sup>. Stosując taką logikę, zły duch okazałby jeszcze większą moc, ponieważ suma ludzi, którą zwiódł, przewyższa chrześcijan i muzułmanów razem wziętych. Uznanie, że Mahomet zwodził ludzi potwierdza, że dominikanin, za swoimi autorytetami, rozpoznawał islam jako herezję chrześcijańską. Wydarcie człowieka Chrystusowi oznaczałoby, że uprzednio był on chrześcijaninem.

Savonarola w swoim opisie islamu przywołuje historię powstania tejże religii: „Stopniowo, nie za pomocą argumentów, lecz przemocy i przekupstwa, zgromadził wokół siebie grupę niewykształconych i zepsutych ludzi, z których pomocą podbił ogromne rzesze ludzi”<sup>19</sup>. Wojna militarna w celu szerzenia religii muzułmańskiej była dla dominikanina oznaką kruchości doktrynalnej i słabości intelektualnej samego założyciela. Przeciwnieństwem Mahometa jest Jezus, którego Savonarola opisuje jako doskonałego mistrza: „Nigdy nie pojawił się nauczyciel, którego nauka byłaby doskonalsza lub bardziej pożyteczna niż nauka Chrystusa. Nikt nie nauczał z taką łatwością i mocą jak On [...] Nie dziwi nas pożar wywołany płomieniem,

<sup>16</sup> Tłum. własne; „*Bad men will always outnumber the good. It is indeed a surprising mode of arguing in favour of Mahomet, to say, that he must be superior to Christ, because, by means of the sword, he has subjected many to his irrational and degrading law*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 228.

<sup>17</sup> Tenże, *O miłości Jezusa*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, s. 32-33.

<sup>18</sup> Tłum. własne; „*As for the fact of Mahomet's having withdrawn many from Christianity, as much may be asserted of the devil. So, this is no proof of Mahomet's superiority to Christ. For Satan has conquered a far greater multitude of souls than either our Lord or Mahomet have gained*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 228.

<sup>19</sup> Tłum. własne; „*Gradually, and by means, not of argument, but of violence and bribery, he gathered around him a number of uneducated and depraved men; and with their assistance conquered vast multitudes of people*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 226.



ale jakże byłoby zdumiewające, gdyby był spowodowany wodą<sup>20</sup>. Dla dominikanina prawdziwa cudowność ukazywała się tym, że tłumy poszły za Jezusem nauczającym przykazania miłości i wzywającym do nawrócenia. Obraz założyciela islamu był dla Savonaroli całkowicie odmienny niż wizerunek Jezusa Chrystusa, który samego siebie nazywał Dobrym Pasterzem (J 10,11-16).

Dominikanin zwraca także uwagę na uczniów Mahometa i wskazuje na brak krytycznego podejścia do otrzymywanej przez nich nauki. Stwierdza: „Zdumiewa mnie, że nie został ukamienowany przez swój lud za to, że dał im niezrozumiałą drogę i pozostawił w niepewności co do zbawienia. Jego prawo, nie poparte ani naturalnym rozumem, ani cudami, ani świętością życia, jest słusznie obiektem drwin<sup>21</sup>. Dla Savonaroli bardzo ważne było, aby treść przekazywana wiernym miała merytoryczną wartość i faktycznie zmieniała ich życie. Także w tym u florenckiego zakonnika Jezus Chrystus jest prawdziwym mistrzem: „Nawet gdyby uznać chrześcijaństwo za oparte na kłamstwie, mądrość jego założyciela byłaby nadal niepodważalna. On za pomocą zwodzenia miałby w stanie doprowadzić swoich uczniów do doskonalenia życia duchowego. Nie ma natomiast harmonii między cnotą a oszustwem i zgody między prawdą a fałszem. Musimy więc wyznać, że Chrystus jest prawdziwie mądry, a jego mądrość przewyższa innych ludzi. Jest ona poświadczona przez wielu, którzy ją wychwalali. Nie tylko słowami i pismem, ale także uczynkami i przelaniem swojej krwi<sup>22</sup>. Adepici islamu spotkali się natomiast z brakiem świętości i nauczaniem, które było niespójne i pełne sprzeczności. Mimo to, nie odrzucili go. Przeciwnie, byli

<sup>20</sup> Tłum. własne; „*And, surely, never has teacher arisen whose doctrine is more sublime, or more useful, than is that of Christ; and never has one taught with ease and power comparable to His [...] it does not surprise us if a conflagration be caused by fire, but it would be marvellous were it produced by water*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 112-113.

<sup>21</sup> „*It is a matter of surprise to me, that he was not stoned by his own people for giving them an unintelligible code, and leaving them in doubt about their salvation. His law indeed, being supported neither by natural reason, by miracles, nor by sanctity of life, is, fittingly, an object of derision*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 227.

<sup>22</sup> Tłum. własne; „*Even were we obliged to acknowledge Christianity to be a falsehood, we should still be constrained to recognise the extraordinary sagacity of its Founder, who by means of subtle fallacies has been able to lead His disciples to sublime perfection of life. But, seeing that there can be no harmony between virtue and deceit, and no agreement between truth and falsehood, we are driven to confess that Christ is truly wise, with a wisdom surpassing that of men. His wisdom is attested by the many who have extolled it, not only by their words and writing, but by their works, and by the shedding of their blood*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 115.

gotowi w imię Mahometa odbierać życie innym. Savonarola jako apologeta stojący na progu nowożytności<sup>23</sup> ukazywał jak ważne jest intelektualne usprawiedliwienie wiary<sup>24</sup>.

## Muzułmanie i Koran

Opisując wyznawców islamu, Savonarola stwierdza: „Mahometanie, którzy przestrzegają żydowskiego rytuału obrzezania i wyznają niemal każdą heretycką doktrynę, znajdują się w połowie drogi między Żydami a heretykami”<sup>25</sup>. Dominikanin stawiał muzułmanów na równi z nimi, ponieważ nie uznali Jezusa Chrystusa jako Boga i Zbawcy. Ta prawda wiary była dla renesansowego apologety bezdyskusyjna. U muzułmanów widział także inne niespójności. Wskazał na brak świadectw ludzi, którzy szczególnie oddali się Bogu: „Wśród mahometan, odmiennie od religii chrześcijańskiej, nie spotykamy się z żadnymi cudami ani przejawami boskich zjawisk [...] Mahometanie, w przeciwieństwie do chrześcijan, nie uznają żadnych proroków, świętych mężów ani sprawców cudów niebiańskich. Czczą jako świętych pewnych szaleńców, którzy okaleczają swoje ciała, dokonują dziwacznych wyczynów i nic nie wiedzą o boskich sprawach”<sup>26</sup>. Był to kolejny argument za tym, że dla wyznawców islamu wiara okazała się jednoczącą siłą o wymiarze politycznym, która pozwalała im na liczne podboje i utrzymywanie zdobytych terenów. Savonarola odwołuje się także do samej liczby wyznawców Allaha: „Niektórych może zaskoczyć, że Mahometowi udało się zwieść tak wiele narodów i odwieść je od Chrystusa. Można bowiem sądzić, że Mahomet miał większy wpływ niż nasz Pan, tym bardziej że jego królestwo stale się powiększało”<sup>27</sup>. W przypadku islamu dominikanin za-

<sup>23</sup> Zob. P. Artemiuk, *Nowa apologia. Perspektywa historyczno-metodologiczna*, w: *Nowa apologia. Czego, wobec kogo i jak bronimy?*, red. tenże, Płock 2020, s. 250.

<sup>24</sup> Por. H. Seweryniak, *Powracanie apologii. Z kim, o co i jak trzeba dziś zmagać się w obronie chrześcijaństwa?*, w: *Powracanie apologii*, red. M. Skierkowski, Płock 2013, s. 228.

<sup>25</sup> Tłum. własne; „MAHOMETANS, who observe the Jewish rite of circumcision and maintain almost every heretical doctrine, stand midway between Jews and heretics”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 225.

<sup>26</sup> Tłum. własne; „Among the Mahometans, again, we do not, as in the Christian religion, meet with any miracles, or manifestation of Divine phenomena [...] Again, the Mahometans, unlike Christians, own no prophets, no holy men, no workers of heavenly wonders. They venerate as saints, certain madmen, who mutilate their bodies, perform strange antics, and know nothing of Divine things”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 227.

<sup>27</sup> Tłum. własne; „It may surprise some persons that Mahomet should have been successful in perverting so many nations, and in seducing them from Christ. For, it may be thought that



uważał używanie wszelkich dostępnych środków w celu opanowania całego świata. Szerzenie islamu za pomocą podbojów, które tak gorszyło Savonarolę, miało swoje źródło w idei dżihadu (*gihadu*)<sup>28</sup>. Współgrało ono z grzeszną naturą człowieka (Rz 7, 15-17).

Warto zaznaczyć, że Savonarola opisując w ten sposób wyznawców islamu pomija kontekst historyczny oraz niezwykle trudną sytuację polityczną. Mahomet nie wstąpił się jako najmądrzejszy z nauczycieli lub najlepszy spośród mówców, ponieważ musiał zjednoczyć walczące ze sobą klany. Wymagało to innych, radykalnych działań. Poza tym, wpływ religii na politykę został również zaobserwowany w judaizmie i chrześcijaństwie. Savonarola skonfrontował ze sobą zredukowany obraz islamu z katolickim ideałem. Niezbędne jest zrozumienie tego zestawienia. Przeciwno islamowi widzianemu jako zagrożenie nie postawił chrześcijaństwa z jego wadami, lecz nieosiągalny wzór. Dominikanin, odpierając zarzut o liczebności wyznawców islamu, twierdzi: „Nasza odpowiedź jest taka, że w tym fakcie nie ma niczego, co mogłoby podważyć naszą wiarę w religię chrześcijańską”<sup>29</sup>. Savonarola podkreśla, że logika muzułmanów jest niespójna. Przewaga ilościowa jest wynikiem podboju. Dla dominikanina zaś liczyła się autentyczność wiary. Ona natomiast powoduje, że liczba osób prawdziwie wierzących nie rośnie tak dynamicznie: „Nic więc dziwnego, że Jezus ma tak niewielu naśladowców, skoro nakazuje nam żyć cnotliwie, cierpieć aż do śmierci, a obiecuje nam jedynie niewidzialne nagrody”<sup>30</sup>. Savonarola

---

*Mahomet had greater influence than our Lord, the more so as his kingdom has constantly been on the increase*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 228.

<sup>28</sup> „Określenie „wojna święta” (arabski termin – *gihad*) wymaga wyjaśnienia z uwagi na różnice w jego interpretacji. W świetle źródeł historycznych – islam pierwotny, w czasach Mahometa, nadawał temu pojęciu zakres bardziej ścisły i ograniczony aniżeli współczesna interpretacja niektórych demagogicznie nastawionych polityków świata muzułmańskiego. Współcześni jurycyści muzułmańscy skłonni są uważać, iż „wojny święte” w sensie ścisłym prowadził wyłącznie sam Mahomet w okresie zdobywania władzy i wyznawców dla swej doktryny religijnej na Półwyspie Arabskim. Głosił on przy tym, iż żołnierze, którzy zginą za wiarę, niewątpliwie osiągną zbawienie wieczne. Było to zachętą zarówno do pozyskiwania nowych wyznawców dla islamu jak i ostrzeżeniem dla opornych jego przeciwników. Jednocześnie – ci, którzy zginęli w obronie wiary, uchodzili za jej męczenników (świadców = *martyres*, arabskie: *sahidun*)”; J. Nosowski, *Stosunki między islamem a chrześcijaństwem w okresie istnienia imperium kalifów*, „Studia Theologica Varsaviensia” 11/1973 nr 1, s. 224-225.

<sup>29</sup> Tłum. własne; „*Our answer is, that there is nothing in this fact, which ought to impair our belief in the Christians religion*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 228.

<sup>30</sup> Tłum. własne; „*Small wonder is it, that Jesus has so few followers, since He commands us to live virtuously, to suffer until death, and yet, promises us none but invisible rewards*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 228-229.

doświadczył tego w praktyce stając na czele moralno-religijnej reformy Florencji<sup>31</sup>, która tylko krótkotrwale zmieniła miasto w drugą Niniwę (Jon 3,1-10).

Święty tekst islamu Savonarola przedstawił jako dowód niewiedzy i błędnej drogi jego założyciela: „Księga Koranu, czyli zbiór nakazów, dobitnie świadczy o ignorancji jej autora, Mahometa. Jej treść jest tak chaotycznie uporządkowana, że nikt na świecie, jak sądzę, nie byłby w stanie jej uporządkować. Ten brak metody jest wyraźnym znakiem ignorancji lub błędnego osądu”<sup>32</sup>. Potwierdził tym, że liderowi muzułmanów bardziej niż na teologicznej doskonałości zależało na celach politycznych. Wiedza Savonaroli o Koranie z pewnością oparta była na dorobku jego poprzedników, wśród których wyróżniało się dzieło również dominikanina Riccoldo da Monte di Croce, *Contra Legem Sarracenorum*. Florencki reformator, opierając się obrazie islamu zawarty w ów dziełach, chciał wykazać brak autentycznej myśli duchowo-filozoficznej względem poznanego bogactwa myśli chrześcijańskiej. Warto w tym miejscu wyróżnić doktrynę Takijja (*Taqiyya*)<sup>33</sup>, którą posługiwali się muzułmanie, jest punktem absolutnie sprzecznym z chrześcijaństwem. Zgodnie z ową nauką, muzułmanin może uciekać się do kłamstwa lub nawet bluźnierstwa w celu ratowania życia lub majątności<sup>34</sup>. Taka doktryna wydaje się całkowicie przyziemna względem zapowiedzi prześladowań oraz wezwania do pozostania wiernym Chrystusowi (Mt 10, 17-33). Wykorzystywanie kłamstwa nie ma nic wspólnego z duchowym rozwojem. Zgodnie z krytyką Savonaroli, aby być narzędziem nie musiał być rzeczywistością złożoną i zróżnicowaną, odnoszącą się do świata pozaziemskiego<sup>35</sup>.

Księga islamu okazała się dla florenckiego apologety zbiorem nie tylko wielu baśni, lecz także sprzeczności. Dominikanin pisał: „Ale Koran jest

<sup>31</sup> Zob. J. Olkiewicz, *Z dziejów Florencji*, Warszawa 1968, s. 214-217; także zob. N. Hugedé, *Savonarola i Florentyńczycy*, s. 173-184.

<sup>32</sup> Thum. własne; „*The book of the Koran, or collection of precepts, bears ample testimony to the ignorance of its author, Mahomet. Its contents are so confusedly brought together, that no one in the world could, I believe, arrange them. This want of method is a clear sign of ignorance, or of falseness of judgment*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 225.

<sup>33</sup> Zob. R. Bobkier, *Taqiyya. Szyicka doktryna „uświęconego kłamstwa” jako narzędzie terrorystów*, „*Res Polticae*” 13/2021, s. 117-132.

<sup>34</sup> Zob. *Al-Taqiyya, Dissimulation Part 1*, Ahlul Bayt Digital Islamic Library Project 1995-2025; <https://al-islam.org/shiite-encyclopedia/al-taqiyya-dissimulation-part-1>; dostęp 08.10.2025 r.

<sup>35</sup> Por. P. Artemiuk, *Podręczny alfabet katolika*, s. 134.

tak pełen bajek i niemoralności, że zasługuje na drwiny, a nie na poważną analizę<sup>36</sup>. Wizja raju prezentowana przez święty tekst islamu potwierdza słuszność perspektywy Savonaroli: „Będą tam hurysy o wielkich oczach, podobne do perły ukrytej [...] Zaprawdę, stworzyliśmy je w sposób doskonały i uczyniliśmy je dziewicami, kochającymi, jednakowego wieku – dla tych po prawicy” (*Surah al-Waqiyah*, 56:22-23,35-38)<sup>37</sup>. Zakonnik zupełnie inaczej przedstawiał jak ważna jest kobieta odnosząc się do Najświętszej Maryi Panny: „I ważne jest, że mówi on do Niej: „między niewiastami”, a nie ludźmi, bo – chociaż Ją błogosławi nad wszelkie inne stworzenie, to jednak, że Jej błogosławieństwem szczególnym było poczęcie i poród Syna Bożego [...] i że przystoi rodzenie kobietom, a nie mężczyznom”<sup>38</sup>. W wizji raju prezentowanej przez Koran kobiety są specjalnie tworzone jako nagroda. Savonarola stwierdził, że przez przyziemność nie zasługuje on na traktowanie go na równi z Biblią. Savonarola dostrzegał w radykalnym islamie także redukcję człowieczeństwa: „Religia Mahometa jest całkowicie materialistyczna. Całkowicie ignorując prawdziwe piękno, obiecuje swoim wyznawcom po tym życiu jedynie rozkosz zmysłowej przyjemności”<sup>39</sup>. Islam w ujęciu dominikanina jest zupełnie płytki i prymitywny. W przeciwieństwie do chrześcijaństwa nie obiecuje wiernym niewyobrażalnej nagrody (1 Kor 2, 9), która polega na pełnym doświadczeniu Boga, lecz zrównuje raj z zaspokojeniem cielesnych potrzeb.

Postrzeganie islamu przez Savonarolę jako całkowicie przyziemnego wynikało także z przesłania, które rozumiał jako centralne w tejże religii: „Nie ma nic uderzającego w doktrynie zawartej w Koranie; a jednak mahometanie uważają, że wypowiadają cudowne słowa, mówiąc: „Jest tylko jeden Bóg, a Mahomet jest Jego prorokiem”; „Bóg jest wielki i potężny”. Te i podobne zwroty są często powtarzane, a do nich dodawane są bajki, które nawet nasze dzieci by wyśmiały”<sup>40</sup>. Zdaniem dominikanina nie ma nic

<sup>36</sup> Tłum. własne; „*But the Koran is also so full of fables and immorality that it deserves ridicule rather than serious analysis*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 225.

<sup>37</sup> Zob. Szeich Muhammad ibn Salih al-`Uthaimin, *Fatwa Arkânîl Islâm*; tłum. Abu Anas bin Marian, *Kobiety w Raju*, [https://www.planetaislam.com/wiara/kobiety\\_raj.html](https://www.planetaislam.com/wiara/kobiety_raj.html); dostęp 08.10.2025 r.

<sup>38</sup> H. Savonarola, *Wykład „Zdrowaś Maryjo”*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, s. 152.

<sup>39</sup> Tłum. własne; „*Now, the religion of Mahomet is absolutely material. Completely ignoring true beauty, it promises to its followers after this life, nothing but the enjoyment of sensual gratification*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 226.

<sup>40</sup> Tłum. własne; „*There is nothing striking in the doctrine contained in the Koran; yet the Mahometans think that they are uttering a wonderful saying, when they pronounce the words, “There*

wyróżniającego się, żadnej nowej mądrości w przesłaniu niesionym przez islam. Cechuje się on płytkością i nie nadaje autentycznego celu życia: „Ła-two jest dziś popchnąć ludzi do czynienia rzeczy zewnętrznych [...] trudno jednakże ich skłonić do głębszego życia wewnętrznego, a zwłaszcza do tego działania, które stanowi przede wszystkim o doskonałości żywota, miano-wicie: poznawania Boga”<sup>41</sup>. Savonarola uznał naukę Mahometa infantylną. Dla dominikanina takie zjawisko było dowodem na brak merytorycznej wartości nauki zawartej w Koranie, którą usiłowano zastąpić uporczywym powoływaniem się na bezdyskusyjną wolę Boga.

Florencki apologeta wskazał także na brak odniesienia islamu do za-stanego porządku filozoficznego<sup>42</sup>. W przeciwieństwie do chrześcijaństwa, w którym Jezus Chrystus stawiał przed uczniami wysokie wymagania mor-alne (Mt 5,21-48), religia islamu nie uświęcała otaczającego ją świata. Rozpowszechnianie się islamu spowodowane było nie siłą logicznych ar-gumentów, lecz militarnym podbojem. Savonarola widział w tym zjawisku karę za grzechy: „A jeśli zbadamy naukę Ewangelii, odkryjemy, że ta śle-pota serca – najsurowsza ze wszystkich kar, ponieważ prowadzi do piekła – została przepowiedziana przez Chrystusa i On pozwolił, aby osiągnęła ludzi za ich niewdzięczność i złośliwość”<sup>43</sup>. Zdaniem dominikanina, to za-ślepienie i posłuszeństwo wobec narzuconej religii zostało zapowiedziane przez samego Jezusa Chrystusa (Mt 24, 10-13). Savonarola rozpoznał więc w ludziach zwiedzionych przez Mahometa, tych którzy zostali powołani, ale nie wybrani (Mt 22, 14). Nie oznaczało to predestynacji. Dominikanin wykazał, że intelekt podarowany człowiekowi od Boga i pragnienie zba-wienia gwarantuje ocalenie: „Oczywistym jest, że dzieci nie byłyby karane razem z ojcami, o ile nie popełniły ich grzechów. Mniej można usprawie-dliwić mężczyzn, bo gdyby żyli zgodnie z naturalnym rozumem i modlili

---

*is but one God, and Mahomet is His prophet”; “God us great abd powerful”. This, and similar phrases, are often repeated, and to them are added fables, which our very children would ridi-cule”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 227.*

<sup>41</sup> H. Savonarola, *Komentarz do Psalmu 11: „Do Pana się uciekam”*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, s. 187.

<sup>42</sup> „*Mahometanism outrages every principle of philosophy. Christianity alone is resplendent with natural and supernatural light; and is adorned by sanctity, wisdom, miracles, and wondrous deeds*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 240.

<sup>43</sup> Tłum. własne; „*And, if we study the teaching of the Gospel, we shall find that this blindness of heart, the severest of all punishments, because it leads to hell, has been foretold by Christ, and by Him has been permitted to overtake men for their ingratitude and malice*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 230.

się do Boga o wieczne zbawienie, niewątpliwie zostaliby oświeceni wiarą<sup>44</sup>. Zgodnie z zapewnieniem Savonaroli, nie można było uznać rozkwitu islamu za Bożą niesprawiedliwość. Zapewnił On wszelkie potrzebne narzędzia do uchronienia swojej duszy.

## Zakończenie – wnioski

Islam przedstawiony przez Hieronima Savonarolę nie jest religią, nie spełnia jej głównego zadania: „Każda prawdziwa religia została ustanowiona w celu nauczania cnotliwego sposobu życia. Jej celem jest praktykowanie czystości serca. Ma ona ułatwiać kontemplację Boskich tajemnic<sup>45</sup>. Dominikanin rozpoznał w nim raczej narzędzie do zdobycia władzy oraz podbijania kolejnych terytoriów. Opisywanie islamu wyłącznie jako zagrożenia wynikało z ówczesnie panujących przekonań oraz poczucia zagrożenia. Słowa Savonaroli okazują się słuszne wyłącznie wobec radykalnego, walczącego islamu. Mimo to, Savonaroli nie udało się przedstawić całego islamu, ponieważ skupił się na negatywnym zjawisku, które pojawia się w każdej religii. Każda powinna prowadzić do świętości życia, a nie budowania potęgi. W radykalnym islamie przyczyną tego zjawiska są „błędne założenia teologiczne, które owocują narodzinami ideologii<sup>46</sup>. One to były głównym obiektem krytyki florenckiego apologety, który poszukiwał w islamie choćby śladu Bożego natchnienia. Nie znalazłszy go, Savonarola zapewnił, że islam oparty na przemocy upadnie: „Prawo Mahometa, oparte nie na rozumie, boskim czy ludzkim, lecz na sile fizycznej, nie może trwać, bo nic ustanowionego przemocą nie może trwać<sup>47</sup>. Pewność zakonnika wynikała z faktu braku prawdziwego fundamentu, Jezusa Chrystusa (1 Kor 3,11). Bez Niego żadna religia nie jest drogą do życia wiecznego, ponieważ nie ma w niej Syna Bożego, którego dominikanin tak bardzo umiłował.

---

<sup>44</sup> Tłum. własne; „*Of course, children would not be punished with their fathers, if they did not commit their fathers' sins. Men are all the less excusable, since, if they lived according to natural reason, and prayed to God for their eternal salvation, they would most undoubtedly be enlightened by faith*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 231.

<sup>45</sup> Tłum. własne; „*Again, every true religion is established for the purpose of teaching a virtuous mode of life. Its end is the practice of purity of heart. It is intended to facilitate the contemplation of the Divine mysteries*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 226.

<sup>46</sup> P. Artemiuk, *Podręczny alfabet katolika*, s. 46.

<sup>47</sup> Tłum. własne; „*But the law of Mohamet, based not on reason, Divine or human, but on physical force, cannot endure; for nothing established by violence can continue*”; H. Savonarola, *Triumph of the Cross*, s. 232.

Hieronim Savonarola ujął wyłącznie radykalną stronę islamu, a przedstawił ją jako całą religię. Mimo, że wielu średniowiecznych autorów stosowało takie uogólnienie, dominikanin wyróżnił się konfrontacyjnym stylem, zamiast którego stosowano częściej intelektualne zrozumienie i poszukiwanie dialogu. Florencki reformator posługiwał się językiem kościoła walczącego.

Celem artykułu było przedstawienie islamu w perspektywie myśli Hieronima Savonaroli w kontraście do idei religii oraz samego chrześcijaństwa. W części pierwszej została ukazana sylwetka Mahometa, w części drugiej obraz muzułmanów oraz ich księgi, Koranu. W części trzeciej znalazła się syntetyczna ocena samej religii. Zamykając przeprowadzone analizy, formułuję trzy wnioski.

Po pierwsze, Savonarola wskazał Mahometa, przywódcę muzułmanów, jako tego, który nie wpisuje się w sylwetkę duchowego przywódcy. Wymienił zaobserwowane wady i skonfrontował je z założycielem chrześcijaństwa, Jezusem Chrystusem.

Po drugie, dominikanin wykazał, że muzułmanie nie wzrastali w wierze w sensie pozytywnym, lecz byli wykorzystywani przez swojego lidera. Poza tym przedstawił Koran, świętą księgę islamu jako pełen nieprawidłowości i sprzeczności.

Po trzecie, Savonarola ocenił religię Mahometa pod względem użyteczności dla rozwoju duchowego. Poszukując korzyści w postaci wzrastania ku kontemplacji Bożych wartości, dominikanin udowodnił, że zamiast nich, islam opierał się na celach politycznych.

## **Islam in the eyes of Girolamo Savonarola (1452-1498)**

### **Abstract**

The aim of the article is to show islam in the eyes of Girolamo Savonarola and show its confrontation with what religion should be according to the dominican. The first part will describe the figure of Muhammad, the founder of islam. The second part will be devoted to the followers of mohammedanism and their holy book, the Quran. The third part will present an assessment of islam in terms of its usefulness for spiritual development. The analyses carried out allow the following conclusions to be drawn. First, Muhammad was not a true spiritual leader, but contrary to the example of Jesus Christ, instead of prevailing with truth, he resorted to force. Second-



dly, the good teachings of the Quran did not reach the muslims because it is full of contradictions. They were guided by the sinful human nature that islam fueled. Third, islam is not useful for spiritual development, but was used as a tool to achieve the desires and ambitions of its founder, Muhammad, and as such can still serve. These conclusions show the overall view of Girolamo Savonarola on islam and his subjective and emotional assessment. For a dominican, it is a competition, one of the dangers announced by Jesus Christ, which the Church must suffer, but will undoubtedly survive.

**Key words:** *Girolamo Savonarola, Muhammad, islam, christianity, theology, apology, apologetics.*

### Bibliografia

*Al-Taqiyya, Dissimulation Part 1*, Ahlul Bayt Digital Islamic Library Project 1995-2025; <https://al-islam.org/shiite-encyclopedia/al-taqiyya-dissimulation-part-1>; dostęp 08.10.2025 r.

Artemiuk Przemysław, *Podręczny alfabet katolika*, Kraków 2018.

Bobkier Robert, *Taqiyya. Szyicka doktryna „uświęconego kłamstwa” jako narzędzie terrorystów*; „Res Politicae”, t. 13, Częstochowa 2021.

Dawczyk Maciej, *The Image of Muhammad in Riccoldo da Monte di Croce's Contra legem Sarracenorum*, “Studia Ceranea” 9/2019; [https://repozytorium.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/38869/6732-Article\\_Text-18196-1-10-20200330.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://repozytorium.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/38869/6732-Article_Text-18196-1-10-20200330.pdf?sequence=1&isAllowed=y); dostęp 08.10.2025 r.

Goddard Hugh, *Historia stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich*, tłum. Zalewski Sylwester; Warszawa 2009.

Habeck Mary, *Knowing the Enemy: Jihadist Ideology and The War on Terror*, New Haven 2006.

Nosowski Jerzy, *Stosunki między islamem a chrześcijaństwem w okresie istnienia imperium kalifów*, *Studia Theologica Varsaviensia* 11/1, Warszawa 1973.

Olkiewicz Joanna, *Z dziejów Florencji*, Warszawa 1968.

Savonarola Girolamo, *Triumph of the Cross*, przeł. John Procter, Londyn 1901.

Savonarola Hieronim, *Komentarz do Psalmu 11: „Do Pana się uciekam”*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, przeł. A. Kuciak, Poznań 2003.

Savonarola Hieronim, *O miłości Jezusa*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne*

*pisma*, przeł. Kuciak Agnieszka, Poznań 2003.

Savonarola Hieronim, *O pokorze*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, Kuciak Agnieszka, Poznań 2003.

Savonarola Hieronim, *Wykład „Zdrowaś Maryjo”*, w: tenże, *O miłości Jezusa i inne pisma*, przeł. Kuciak Agnieszka, Poznań 2003.

Seweryniak Henryk, *Jak wykładam o islamie? Perspektywa metodologiczno-pedagogiczna. Propozycja wykładów i ćwiczeń*, w: *Islam. Apologia i dialog*, red. P. Artemiuk, Płock 2016.

Seweryniak Henryk, *Powracanie apologii. Z kim, o co i jak trzeba dziś zmagać się w obronie chrześcijaństwa?*, w: *Powracanie apologii*, red. Skierkowski Marek, Płock 2013.

Smołucha Janusz, *Girolamo Savonarola*, Kraków 2004.

Verde Armando Felice, *Il breviario di frate Girolamo Savonarola*, Florencja 1999.

**Dawid Garczyński** - magister teologii, student teologii fundamentalnej na specjalistycznych studiach teologicznych (licencjackich kanonicznych) na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.